UWIADOMIENIE
DRUKARZA.

Względem dwoch Tomow Nauki Pra. wodawctwa *przez* Kawalera Kaietana Filangieri *Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym Krolestwa Neapolitańskiego*, (1) *wydanych po ogłoszeniu Prenumeraty na tłumaczenie VI. Tomikow wyszłych, a teraz osobnym nakładem P. Dufour. Kons. J. K. Mci wytłumaczonych i iuż pod Prasą będących.*

Ktokolwiek z uwagą czytał Prawodawctwo powszechne ułożone i

---

(1) *Gdy pierwsze dwa Tomy Nauki Prawodawctwa wyszły z Druku, Rząd Neapolitański, przekonany o wielkich talentach i biegłości rzeczy Polityczney, nadgrodził gorliwość iego o wydoskonalenie nauki naymocniey interesuiącą Społeczność ludzką, wzywaiąc go na urząd Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym; stąd każdy poznać może, że Filangieri, nie tylko posiadał Teorya Ligislacyi, ale i praktykę Rządową łączył z wiadomością Polityki.*

)(

wydane przed kilkunastu laty od kawalera Kaietana Filangieri, Konsyliarza Stanu w Departamencie Skarbowym Krolestwa Neapolitańskiego, ktorego Tom VI. teraz z pod prassy wychodzi; musiał bez wątpienia postrzedz, że wykonanie tego śmiałego rownie iak rozległego proiektu, w ninieyszym stanie rzeczy, nie tylko iest trudne, ale wcale niepodobne. Maxymy ogolne, na ktorych się wspieraią wszystkie punkta odmiany i reformy zamierzoney od sławnego Włoskiego *Montesquieu*, wręcz są przeciwne wszystkim wyobrażeniom, ktore nam rozmaite rewolucye Prawodawctwa Europeyskiego podały, ani się mogą zgodzić z Systematem Polityki teraźnieyszey, wypracowaney raczey podług wad ninieyszych rządow, niż podług prawd nieżmiennych a odwiecznych, ktoreby powinny bydź iedyną zasadą wysokiey sztuki rządzenia ludźmi.

Obyczaie ktore śmiemy nazwać prawdziwem zrzodłem tak dobrych iako i złych ustaw, nie mal u wszystkich Narodow Europeyskich iuż doszły tak wysokiego stopnia niedoskonałości i zepsucia; że użycie szrodkow właściwych do poskromienia gwałtow interessu osobistego; do przymuszenia go, aby się przykładał do interessu publicznego, stało się niepodobnem. Namiętności, ktorych popędliwość podżegana zepsuciem obyczaiow i wadami edukacyi powszechnie przyiętey a uświęconey przesądem, wzmaga się codziennie z hańbą i niby na wyszydzenie świateł XVIII. wieku, oraz grozi nam skutkami nayokropnieyszemi tak dla postępkow wiadomości ludzkich, iak dla szczęścia Narodow i partykularnych osob; namiętności pozbawione wodza pewnego, poruczone rządowi wielowładnemu rozumu, ktory ninieyszy nasz sposob Edukacyi osłabia, miasto na-

Jaś

pania mu tego hartu, tey męzkiey dzielności, bez ktorey niepodobna, bez narażenia się na nayokropnieysze niebezpieczeństwo, używać tych straszliwych narzędzi razem cnot nayokazalszych iako i nayokrutnieyszych występkow; nakoniec namiętności, ktore ciągle a despotycznie zarządzaią opinią publiczną, kładą nieprzezwyciężone zapory wszelkim zamysłom wznowień pożytecznych, a uknowanych podług naydokładnieyszych wyobrażeń natury i porządku towarzystwa ludzkiego.

Ten obraz skwapliwie zarysowany, ninieyszego stanu ludzkiego narodu, względem ułożenia politycznego Społeczności, aż nadto mocno, nadto oczewiście dowodzi niepodobieństwa wykonania planu podanego od Kawalera Kaietana Filangieri; niepodobieństwa o ktorem sam Autor był zupełnie przekonany, iako to nie w iednym miey-

scu dzieła wyznać nie wstydził się: Z tem wszystkiem, lub to niepodobieństwo iest rzeczywiste, że iednak zarazem iest tylko stosonkowe, pochodzące nie z natury rzeczy ludzkich, ale z okoliczności przywołanych od tych, co na siebie wzięli Edukacyą, nauczanie i Rząd rodu ludzkiego, widział się obowiązanym, do szukania lekarstwa na tak wielką niedolę; lekarstwa, ktoreby ułatwiaiąc sposoby urzeczywiszczenia ogolnych iego widokow względem Prawodawctwa, mogło pocieszyć nieszczęśliwych ludzi, nadzieią przyszłego szczęścia, tudzież usprawiedliwić niezmierną iego pracę. Znalazł to lekarstwo, wynayduiąc wielki kunszt przekształtowania, ieżeli mi wolno tak mowić, plemienia ludzkiego, to iest, podaiąc plan Edukacyi stosowny do takiego stanu politycznego Społeczności, iakimby bydź powinien ku uszczęśliwieniu Narodow i o-

sob; Edukacyi mogącey przygotować Narody do Systematu Prawodawctwa mniey zamożnego w wady ani tak wielkiey zmienności podległego.

Ten to plan Edukacyi stosowny do całego Systematu prawd Ekonomicznych, politycznych, cywilnych i kryminalnych, wyłożonych w poprzedzaiących sześciu Tomach iest zamiarem siodmego i osmego Tomu Nauki Prawodawctwa, ktore ku przysłudze Publiczności, daiemy teraz pod prassę. Na nicby się nie zdało rozwodzić tutay pożyteczności i ważności przysługi, ktorą czyniemy Amatorom dobrych Xiążek, daiąc im tłumaczenie dwoch rzeczonych Tomow. Tym samym podaiemy im niezawodny sposob poięcia ducha nowego Prawodawcy Powszechnego, tudzież przekonania się, że wcale nie tym zamiarem pisał, aby Czytelnikow swoich napaść tem, coś-

my zwykli nazywać chimerą duszy piękney i cnotliwey.

Nie zupuściemy się także w rozbior planu tego Edukacyi, ktory Filangieri ułożył, w celu przygotowania Narodu ludzkiego do naprawy praw i obyczaiow. Nie iest myślą naszą dawać Prospekt, w ktorym byśmy wysławiać mieli przed uczoną Publicznością wysokość geniuszu naszego Autora. Piszemy tylko obwieszczenie, w ktorem, to tylko sobie zamierzamy, abyśmy ią uwiadomili o dalszey kontynuacyi tego arcyszacownego dzieła.

Gdy Tłumacz pracował około przekładania sześciu pierwszych Tomow, ktorych ten ostatni iuż z druku wyszły, zupełnie uiszcza obowiązek zaciągniony, względem JJ. PP. Prenumeratorow, dwa Tomy, ktore obwieszczamy snnieyszym uwiadomieniem, ieszcze nie były nam wiadome. Ich Edycya nastąpiła dopiero w roku 1791. Y

dla tégo otwieraiąc Prenumeratę na to dzieło arcyszacowne i pożyteczne, obiecaliśmy tylko sześć Tomow. Ci za tym z JJ. PP. Abonuiących, ktorzy zechcą mieć dwa wymienione Tomy, płacić będą za każdy Tom po Złł: Pol: 5. Nie mogą wyciągać, aby im te dwa Tomy darmo wydawane były na mocy Prenumeraty; bo tę opłacili niezawiśle od dwoch teraz obwieszczonych Tomow, ktore podowczas ieszcze nie będąc wydane nie mogły wchodzić w warunki Prenumeraty.

Siodmy Tom iuż ieſt pod praſſą. Wydrukowanie iego, iako i zaczęcie druku Tomu osmego, obwieszczone będzie gazetami Narodowemi.

